



Bruksela, dnia 7 kwietnia 2013 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

### Sprawozdanie nr 32/2013

#### **Sprawozdanie z posiedzenia międzyparlamentarnego pt. „Równe i skuteczne stosowanie prawa UE w zakresie środowiska naturalnego – przyczyny niestosowania przepisów”**

**Bruksela, 26 marca 2013 r.**

W dniu 26 marca br. odbyło się w Parlamencie Europejskim (PE) posiedzenia międzyparlamentarne pt. „Równe i skuteczne stosowanie prawa UE w zakresie środowiska naturalnego – przyczyny niestosowania przepisów”. Posiedzenie zostało zorganizowane przez Komisję Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) PE. W posiedzeniu wzięli udział parlamentarzyści krajowi i posłowie do PE.

W spotkaniu Senat RP reprezentowali: przewodnicząca Komisji Środowiska, senator **Jadwiga Rotnicka** oraz zastępca przewodniczącej, senator **Stanisław Gorczyca**. Sejm RP reprezentował poseł **Tadeusz Arkit** z Komisji ds. Unii Europejskiej.



Wprowadzenie do debaty wygłosił **Matthias Groote** - przewodniczący Komisji ENVI Parlamentu Europejskiego. Poinformował, że w spotkaniu wzięło udział 30 przedstawicieli 21 parlamentów narodowych reprezentujących 17 państw członkowskich, w tym 9 przewodniczących komisji i 5 wiceprzewodniczących. Powiedział, że celem debaty jest omówienie kwestii kontroli sposobu wdrażania prawa środowiskowego w państwach członkowskich. Przyznał, że szkody dla środowiska nie znają granic i dlatego polityka środowiskowa to jeden z najstarszych filarów prawa europejskiego.

Następnie głos zabrał **Michael McCarthy** - przewodniczący Wspólnej Komisji ds. Środowiska Naturalnego, Kultury i Regionu Irlandzkojęzycznego (Gaeltacht), Houses of the Oireachtas (parlament Irlandii). Podkreślił, że sukces UE zależy od skutecznego wdrażania prawa unijnego. Jeśli ma istnieć wspólny rynek, potrzebna jest harmonizacja zasad i przepisów dotyczących jakości powietrza, ochrony gleby, ochrony przed zanieczyszczeniami i hałasem, ochrony bioróżnorodności, itp. Są to kwestie, którymi należy się zająć na poziomie unijnym, ale wdrażać je na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym.

Właściwa realizacja zasad unijnych, jeśli chodzi o środowisko naturalne zapewni obywatelom kontynuację wysokiej jakości życia. Państwa członkowskie nie mają wymówki – konieczne jest respektowanie prawa. Odniósł się do VII Programu unijnego na rzecz środowiska – „Dobre życie w granicach naszej planety”, gdzie zapisano, iż pełna realizacja zadań środowiskowych wiąże się z dobrymi inwestycjami w środowisko, zdrowie ludzkie i gospodarkę.

Podkreślił zaangażowanie Irlandii w zielone innowacje i zielony wzrost. Zaznaczył, że ważne jest dalsze zaangażowanie obywateli. W tym względzie za istotne uznał przyjęcie konwencji z Aarhus o „Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w Sprawach Dotyczących Środowiska”. Konwencja z Aarhus zajmuje szczególną pozycję w prawie międzynarodowym – nie jest to bowiem „zwykła” konwencja z dziedziny ochrony środowiska. Mniej dotyczy ona samej ochrony środowiska, bardziej natomiast prawa człowieka do czystego środowiska. Poseł McCarthy przyznał, że mamy prawo unijne, jednak ustawodawcy krajowi muszą pilnować, czy prawo to jest wdrażane. W tym względzie zwrócił uwagę na szczególną rolę parlamentów narodowych, których pozycja wzrosła po wejściu w życie Traktatu z Lizbony.

Posel McCarthy poinformował, że ostatnio komisja, której przewodniczy, skupiła się na dokumencie COM (2012) 628 w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne. Przyznał, że koszty pewnych projektów publicznych i prywatnych różnych przedsięwzięć często muszą być ponoszone przez deweloperów. W opinii członków jego komisji, należy zwiększyć przejrzystość dotyczącą stanowienie prawa UE. Należy włączyć w proces legislacyjny krajowych polityków, interesariuszy i obywateli oraz parlamentarzystów. Lepiej poinformowani obywatele będą w stanie sprawdzić, czy prawo unijne jest transponowane do prawa krajowego.

Podkreślił również, że w dziedzinie ochrony środowiska w Irlandii nadrzędną rolę pełnią: Ministerstwo Środowiska i Samorządu, samorzady gmin i agencja ochrony środowiska. Ustanowili oni grupę ELIG, która zajmuje się m.in. wdrażaniem prawa środowiskowego, w skład której wchodzi wielu uczestników, w tym instytucje rządowe i organizacje pozarządowe. Zadaniem grupy jest lepsza komunikacja, rozwiązywanie problemów, lepsza transpozycja prawa, mechanizmy komunikacyjne i konsultacyjne – w skrócie kontrola, czy prawo w zakresie ochrony środowiska jest poszanowane i czy jest ono transponowane. Organy publiczne mają lepszą wiedzę nt. prawa środowiskowego. Edukacja i kształtowanie świadomości interesariuszy i obywateli jest bardzo istotne i ma kluczowe znaczenie.

Pierwsza część posiedzenia międzyparlamentarnego poświęcona była przepisom dotyczącym wody i odpadów. W tej części uczestniczył komisarz UE ds. środowiska, **Janez Potočnik**. Przypomniał, że w latach 70. i 80. ambicją Unii było zabezpieczenie wody pitnej poprzez dyrektywę wodną i dyrektywę o wodach do kąpieli. Ambicje z lat 90. były powiązane ze zdrowiem publicznym i z wynikami badań w dziedzinie oczyszczania wody ze związków azotowych. Do 2000 r. udało się osiągnąć względnie dobry poziom ochrony wody we wszystkich państwach członkowskich. Dyrektywa wodna ma być wdrożona do 2015 r. Dyrektywa dotycząca odpadów została znowelizowana i zaktualizowana, by zapewnić pełną kontrolę nad odpadami. Dyrektywa ta to seria przepisów dotyczących przetwarzania odpadów i przewożenia ich między granicami i zapobiegania ich powstawaniu.

Komisarz Potočnik przyznał, że bez legislacji nt. wody i odpadów rozwój gospodarczy szybko mógłby doprowadzić do zniszczenia wód gruntowych i zagrożenia zdrowia publicznego. Głównymi osiami działania komisarza jest zdrowie publiczne i środowisko

naturalne. Legislacja w zakresie ochrony środowiska jest pożyteczna, jeśli chodzi o oszczędne gospodarowanie zasobami naturalnymi.

W opinii komisarza pozytywnym przykładem postępu w obszarze wdrażania prawa ochrony środowiska jest dyrektywa o wodach do kąpielii. W 2011 r. 92% wód kąpielowych w UE spełniało minimalne standardy jakości. Odsetek kąpielisk w wodzie słodkiej o wysokiej jakości podwoił się w latach 1990-2009. W tym okresie o 20% zwiększyła się liczba kąpielisk nadmorskich wysokiej jakości. Z kolei poziom przestrzegania przepisów dotyczących jakości wody w kontekście oczyszczania wody miejskiej wynosi powyżej 77%. Jeśli chodzi o odpady, to zwiększył się poziom recyklingu z 27% w 2001 r. do 41% w 2011 r.

W opinii komisarza ważne jest odpowiednie wdrażanie legislacji, które może doprowadzić do wzrostu gospodarczego w branżach niskoemisyjnych i stworzyć szanse dla gospodarki i powstanie społeczeństwa efektywnego energetycznie. Dla przykładu, pełne przestrzeganie przepisów w zakresie odpadów zwiększyłoby obroty tej branży o 42 mld euro i stworzyłoby 40 tys. nowych miejsc pracy do 2020 roku.

Unijne firmy są liderami w świecie w dziedzinie oczyszczania i uzdatniania wody. Mimo tego w prawie połowie basenów rzecznych w UE dobry standard wody nie zostanie osiągnięty do 2015 r. Na 4 lata przed upływem terminu wdrożenia legislacji nie ma planów zarządzania zasobami rzeczными, które są niezbędne. Co więcej, cały czas pozostają nierozwiązane problemy ścieków i kanalizacji. Ich rozwiązanie zależy od budowy nowej infrastruktury. Poziom przestrzegania przepisów jest niewielki, jeśli chodzi o uzdatnianie wody i jej oczyszczanie – wynosi 39%. KE ocenia, że w celu wypełnienia tej luki potrzebnych jest 14 mld euro inwestycji. Tylko w 11 z 27 europejskich stolic jest system składowania i dystrybucji wody spełniający wysokie standardy europejskie.

Również wiele pozostało do zrobienia w dziedzinie odpadów komunalnych - 37% odpadów to odpady cały czas pozostające na składowiskach śmieci, w dużej części nielegalnych i niekontrolowanych, stanowiących zagrożenie dla zdrowia i środowiska. W tym obszarze KE uruchomiła 57 procedur o naruszenie prawa.

Komisarz zaznaczył, że sukces europejskiej legislacji zależy od tego, czy odpowiednio jest ona wdrażana przez państwa członkowskie. Państwa członkowskie muszą podejmować skuteczne działania, by uniknąć pociągnięcia ich do odpowiedzialności w ramach procedury

naruszenia przepisów. Komisarz podkreślił, że w jego opinii „trzeba być w sposób pomocny surowym i w sposób surowy pomocnym we wdrażaniu unijnego prawa”. KE stara się pomagać w sposób strategiczny, stosując również kary czy grzywny. Wywierana presja oraz groźby kar i grzywien przynoszą owoce – zwiększyło się wdrażanie przepisów, choć nadal nie jest idealnie. Tylko w związku z brakiem implementacji dyrektywy wodnej Komisja wszczęła 9 postępowań o naruszenie prawa. W przypadku ramowej dyrektywy o odpadach komisarz spodziewa się większej liczby postępowań.

Komisarz przyznał jednak, że kontrola wdrażania przepisów jest ograniczona w swojej naturze, gdyż KE ma do czynienia z ogromną ilością skarg. Obecnie jest to ponad 500 skarg dotyczących nieprzestrzegania przepisów europejskich. Śledzenie i przekazywanie wniosków do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wymaga zbudowania odpowiedniego aparatu administracyjnego. KE jako strażnik traktatów musi kontrolować wdrażanie prawa, ale także pomagać w jego wdrożeniu.

Ważne jest w opinii komisarza wzmocnienie działań państw członkowskich w dziedzinie basenów rzecznych. Jeśli chodzi o wodę miejską KE stara się znaleźć rozwiązanie, w jaki sposób podkreślić znaczenie infrastruktury. Trzeba kontynuować działania, które zostały podjęte w zakresie uzdatniania wody. Odnosząc się do odpadów, KE otrzymała mapy drogowe od 10 państw członkowskich, które nadal zakładają przede wszystkim tworzenie składowisk odpadów. Te mapy drogowe powinny zawierać odpowiednie zalecenia i bodźce podatkowe oraz plany karania i rozkładania kosztów, zgodnie z zasadą zanieczyszczający płaci. Poprzez wprowadzenie warunkowości ma miejsce powiązanie z przestrzeganiem dyrektywy ramowej dotyczącej odpadów i ich hierarchii.

KE i państwa członkowskie starają się dojść do porozumienia ws. rozwiązania problemów danych krajów. Skupienie się na inspekcjach i kontrolach implementacji ma na celu rozwiązanie problemów. Komisarz podkreślił, że lepiej rozwiązywać je w państwach członkowskich, z jak najmniejszą interwencją KE. Przykłady wielu nielegalnych składowisk odpadów (20 procedur o naruszenie), brak oczyszczalni ścieków i uzdatniania wody (30 procedur o naruszenie) pokazują, że są jeszcze słabości i niedociągnięcia w państwach członkowskich, które muszą poprawić implementację i zdolność rozwiązywania problemów poprzez współpracę. Współpraca między wieloma podmiotami tj. inspektorami, prokuratorami, sędziami i rzecznikami praw obywatelskich jest ważna, by zachować jak najwyższy standard wdrażania przepisów. KE wspierała przez ostatni rok sieć IMPEL - sieć

inspektorów i sędziów, którzy zajmują się tymi sprawami. Rola społeczeństwa obywatelskiego jest również ważna. KE włączyła do swoich działań odniesienie do mechanizmów odszkodowania dla obywateli oraz podkreśla metodę rozwiązywania sporów i szybkiego rozpatrywania wniosków.

Odnosząc się do planów na przyszłość komisarz podkreślił, że ważna jest kontynuacja i wzmacnianie działań zawartych w komunikacie Komisji z 2012 r. i VII planie działania na rzecz ochrony środowiska. Wszystkie te środki mają być postrzegane jako pakiet. Konieczna jest również zwiększona przejrzystość działań. Aby osiągnąć te cele, Komisja Europejska liczy na parlamenty narodowe.

**Matthias Groote** podkreślił, że bardzo istotne jest tworzenie nowych miejsc pracy, dzięki programowi ochrony środowiska. Polityka środowiskowa stanowi ogromną wartość dodaną a konsekwentne jej wdrażanie tworzy miejsca pracy. Zaznaczył, że konieczne jest wywieranie nacisku na instytucje i traktowanie ochrony środowiska jako szansy na wyjście z kryzysu.

Następnie miała miejsce debata z udziałem posłów do PE oraz parlamentarzystów krajowych.



Jako pierwsza głos zabrała Senator **Jadwiga Rotnicka** (Senat RP), która nawiązała do wypowiedzi komisarza Potočnika, dotyczącej trudności z wdrażaniem prawa unijnego do prawodawstwa krajowego. Senator Rotnicka przyznała, że pełne wdrożenie do polskiego

prawodawstwa Ramowej Dyrektywy Wodnej w kontekście jej głównego celu, jakim jest uzyskanie dobrej jakości wód i ekosystemów od wód zależnych, jest bardzo trudne, gdyż wymaga integracji polityki wodnej z polityką rolną. Wszelkie zagadnienia ochrony środowiska wchodzą jednak w konflikt z zagadnieniami rolniczymi. W Polsce są problemy z wdrożeniem dyrektywy azotanowej (Dyrektywa Rady 91/676/EWG z 12.12.1991 r.), dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego. Według Senator Rotnickiej dyrektywa ta zbudowana została z myślą o gospodarce rolnej wielkoobszarowej i nastawionej na zysk oraz traktowanej tak, jak przedsiębiorstwa. W związku z tym nie do końca pasuje do rozdrobnionej struktury rolnictwa w Polsce. Wobec tego wszelkie nakazy i uregulowania są trudne do wprowadzenia na poziomie tego typu rolnictwa w Polsce.

Jeśli chodzi o wdrożenie ramowej dyrektywy wodnej do prawodawstwa polskiego, Senator Rotnicka podkreśliła, że normuje to ustawa prawo wodne, która w tej chwili nie spełnia wymogów ramowej dyrektywy. W konsekwencji niewypełnienia przez Polskę zobowiązań, komisarz skierował do Trybunału skargę. Pani Senator poinformowała jednak, że w tej chwili przedstawione zostały założenia do nowej ustawy prawo wodne, które w znacznym stopniu wypełniają brakujące luki i odnoszą się do polityki zlewniowej i do poprawionych planów gospodarowania wodami. Na koniec Pani Senator zaznaczyła, że sprawa wdrażania dyrektyw unijnych w państwach członkowskich nie wszędzie wygląda dobrze, ale należy czynić starania, by tę sytuację poprawić.

W opinii Senatora **Stanisława Gorczycy** (Senat RP) sposób transpozycji oraz realizacja w praktyce przepisów dotyczących kryteriów dopuszczania odpadów zawartych w Aneksie II do dyrektywy składowiskowej w Polsce nie budzą zastrzeżeń i oceniane są jako prawidłowe. Przepisy transponujące kryteria dopuszczania odpadów zawarte w Aneksie II do dyrektywy składowiskowej zawarte są obecnie w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 8 stycznia 2013 r. w sprawie kryteriów oraz procedur dopuszczania odpadów do składowania na składowisku odpadów danego typu. Za nieprzestrzeganie w praktyce tych wymagań grożą sankcje, przede wszystkim możliwość nałożenia mandatu za wykroczenia w tym zakresie. Składowiska są kontrolowane przez organy Inspekcji Ochrony Środowiska i w razie dopuszczenia na składowiska odpadów niespełniających kryteriów, takie przypadki są na bieżąco karane.

Zatem polski system regulacyjny w zakresie składowisk odpadów nie wydaje się stwarzać większych problemów z zapewnieniem zgodności z postanowieniami Dyrektywy składowiskowej w przypadku nowotworzonych składowisk. Senator Gorczyca przyznał jednak, że nieco bardziej skomplikowana jest sprawa z istniejącymi składowiskami odpadów. W odniesieniu do istniejących składowisk odpadów początkowo przyjęte w ustawie o odpadach z 2001 roku mechanizmy (obowiązek przeglądu ekologicznego) nie gwarantowały zgodności z postanowieniami Dyrektywy. Dopiero od roku 2010 przyjęto dość jednoznaczne rozwiązania prawne zakazujące ich funkcjonowania w przypadku niedotrzymywania wymagań stanowiących transpozycję postanowień Dyrektywy.

**Dionysia-Theodora Avgerinopolou** (Grecja) podkreśliła, że każde państwo ma własną specyfikę i problemy i w kreowaniu polityki środowiskowej trzeba to wziąć pod uwagę. Poinformowała, że duży teren Grecji objęty jest siecią Natura 2000, co jest źródłem wyzwań. Zwróciła uwagę, że kodyfikacja prawa środowiskowego powoduje wiele zamieszania i sprawia, że „ustawodawca ma mętlik w głowie, jeśli chodzi o różnego rodzaju przepisy”. Powiedziała również, że ważne są zachęty finansowe a nie tylko sankcje i kary. Poinformowała, że Grecja respektuje prawo zarówno w obszarze wód, jak i odpadów. Grecja zwalcza nielegalne składowanie odpadów. Komisja środowiska parlamentu greckiego stwierdziła, że potrzebny jest transfer wiedzy i technologii w zakresie gospodarki odpadami.

**Jo Leinen** (PE) nawoływał do ochrony surowców w Europie i zapobiegania ich spalaniu. W tym kontekście podkreślił, że ważne jest, by angażować obywateli i podnosić ich świadomość na ten temat. Ponadto w jego opinii istotne jest przygotowanie propozycji legislacyjnej dotyczącej zbierania danych nt. ochrony środowiska w różnych państwach członkowskich. Najważniejsza jest jednak implementacja programów działań w zakresie ochrony środowiska do 2020 r. Trzeba nadrobić braki we wdrażaniu prawa. Na koniec powiedział, że w jego opinii zgromadzenie fachowców IMPEL (the European Union Network for the Implementation and Enforcement of Environmental Law) nie wystarczy i niczego nie gwarantuje. Potrzebne jest przygotowanie nowych instrumentów w zakresie ochrony środowiska.

**Lars Hjalmered** (Szwecja) zauważył, że z perspektywy szwedzkiej sytuacja związana z odpadami wygląda dobrze, w szczególności, jeśli chodzi o szkło i makulaturę. Należy jednak drastycznie zmniejszyć ilość odpadów żywnościowych. W obszarze wód i ścieków w Szwecji obowiązuje wiele zasad krajowych i jest na to przeznaczona określona kwota w budżecie.



Odnosił się także do współpracy regionalnej w obszarze Morza Bałtyckiego, które również otoczone jest przez kraje niebędące członkami UE. Podkreślił, że Bałtyk jest nadal zanieczyszczany i że konieczne jest pogłębiona współpraca na rzecz pozytywnych zmian dla środowiska, tj. poprawa jakości wody oraz ochrona ryb. Za właściwe uznał decyzje dotyczące europejskiej polityki rybołówstwa.

**Vincentu-Mircea Irimie** (Izba Deputowanych, Rumunia) poinformował o przygotowanym materiale, który jest dostępny na stronie posiedzenia międzyparlamentarnego.

**Gerben-Jan Gebrandy** (PE) podkreślił, że często rozmawia z przedstawicielami państw członkowskich poprzez Radę. Zwrócił jednak uwagę na fakt, że ważne jest włączenie do debaty również parlamentów narodowych i połączenie sił politycznych Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych. Dopytywał się, jak często parlamentarzyści krajowi pytają swoich ministrów środowiska, czy prawo unijne jest realizowane. Poinformował, że Komisja budżetu PE zaprasza ministrów z państw członkowskich, by omówić z nimi stan ustawodawstwa krajowego w danym obszarze.

**Cezar Cioata** (Izba Deputowanych, Rumunia) poinformował, że jeśli chodzi o gospodarkę wodną na szczeblu lokalnym i regionalnym, w Rumunii jest kompetentne ministerstwo i urząd, zapewniające odpowiednią koordynację w tym zakresie na poziomie krajowym. Odbywają się spotkania, mają miejsce debaty z interesariuszami a także powszechnie jest doradztwo w tej dziedzinie. Poinformował, że realizowanych jest wiele inwestycji w obszarze polityki wodnej, finansowanych w dużej mierze ze środków unijnych, w celu wdrożenia dyrektywy wodnej.

Lord **John Whitty** (Izba Lordów, Wielka Brytania) zastanawiał się, czy surowe egzekwowanie prawa będzie faktycznie pomocne? Podkreślił, że państwa członkowskie w różny sposób wywiązują się z realizacji celów a równość w tytule nie zawsze oznacza to samo. Zasugerował, że przez przyjęcie konkretnej polityki podatkowej można zniechęcać do tworzenia wysypisk. Tworzenie wysypisk jest mocno powiązane ze strukturą kosztów w Wielkiej Brytanii. W obszarze polityki wodnej z kolei obowiązuje idealna dyrektywa ramowa, która pozwala na pewien stopień elastyczności, czego wymaga spełnienie jej celów. Na koniec zaznaczył, że ważne jest wykorzystywanie dostępnych zasobów dla tworzenia schematów działania rolno-środowiskowego.

**Chris Davies** (PE) powiedział, że rządy państw członkowskich opierają się i nie chcą wdrażać prawa unijnego. W jego opinii najlepiej byłoby w Radzie pokazywać palcem i nazywać tych, którzy nie spełniają unijnych zobowiązań (zgodnie z zasadą „blaming and shaming policy”). Powinno się wymieniać po nazwisku, kto jest odpowiedzialny za brak realizacji prawa. W ten sposób można byłoby wywierać presję na konkretnych polityków, którzy mogliby być oskarżani.

**Michael Kauch** (Bundestag, Niemcy) powiedział, że w postępowaniu w ramach komitologii decyzje są podejmowane bez konsultacji z parlamentami narodowymi, co należy zmienić. Prawa tworzy się nie dla radości tworzenia, ale należy je wdrażać w życie. KE powinna się jednak zastanowić, czy wszystkie akty prawne są potrzebne. W jego opinii dyrektywa terytorialna nie jest potrzebna. Niemcy nie są gotowe do zastępowania swojego prawa europejskim. Podał także absurdalne przypadki prawa np. dotyczącego ujednoczenia słuchawek prysznicowych, co miało mieć na celu ograniczenie zużycia wody. Zaznaczył, że należy wdrażać europejskie prawo, ale ograniczać je tam, gdzie to możliwe i konieczne.

**Bart Martens** (parlament Flandrii) podkreślił, że należy działać na rzecz większego postępu w dziedzinie ochrony środowiska. W obszarze odpadów należy przyjąć na szczeblu krajowym lepsze zachęty ekonomiczne. Składowiska odpadów i ich spalanie są droższe niż recykling. Jeśli nie zostanie wprowadzony do dyskusji aspekt ekonomiczny, nie będzie możliwości zmuszenia podmiotów do stosowania prawa. Dyrektywa dotycząca odpadów generuje dostawy surowców. Odniósł się następnie do dyrektywy o odpadach elektrycznych i elektronicznych i wyraził obawy, że polityka w tej dziedzinie jest zbyt mało zintegrowana. Zauważył ponadto, że istnieje dyrektywa o końcu życia pojazdów, ale nie ma dyrektywy o początku życia pojazdów, a ważne jest z jakich materiałów te pojazdy są zrobione. Na koniec stwierdził, że należy stawiać sobie bardziej realistyczne cele niż te z dyrektywy o odpadach. Dodał, że powinno się organizować coroczne posiedzenia Rady nt. ochrony środowiska.

Poseł do PE spytał, jak wygląda sytuacja w dziedzinie wdrażania prawodawstwa środowiskowego w obszarze wody i odpadów i okresów przejściowych dla tych krajów, które przystąpiły po roku 2004 do Unii Europejskiej.

**Rainer Vakra** (Estonia) zauważył, że zanieczyszczenie środowiska może mieć charakter ponadgraniczny i powodować nieodwracalne szkody. Dlatego ważne jest, by wspólnie

przygotowywane prawo było wdrażane. Ważna jest również współpraca z krajami sąsiadującymi z UE.

**Antonio Ramos Preto** (Portugalia) powiedział, że prawo unijne jest pomocne w tworzeniu krajowych przepisów. Podkreślił, że naciski dla demokracji nie są niczym dobrym i w tworzeniu prawa potrzebna jest pewna doza elastyczności i współpraca. Zarządzanie gospodarką wodną w Skandynawii różni się od zarządzania tą gospodarką w Portugalii, z uwagi na różny stopień rozwoju, ale również inne środowisko naturalne. Co więcej, zmiany klimatyczne są inaczej odczuwane przez kraje północy a inaczej przez kraje południa. Na koniec stwierdził, że Europa powinna odgrywać kluczową rolę na arenie międzynarodowej i światowej w ochronie środowiska.

**Fernard Boden** (Luksemburg) zauważył, że w ciągu ostatnich 20 lat nastąpił postęp, jeśli chodzi o ochronę środowiska. Luksemburg poczynił ogromny postęp w dziedzinie gospodarki odpadami, dzięki współpracy z samorządami, która przynosi doskonałe efekty. Luksemburg stawia na recykling i ponowne użytkowanie. Jeśli chodzi o wodę, sytuacja wygląda w Luksemburgu trochę gorzej. W 2004 roku powołano organ zarządzania gospodarką wodną. Nie ma jednak zaangażowania i woli współpracy z samorządami. Na koniec poseł Boden zaznaczył, że w czasach kryzysu nie można zapominać o przepisach ochrony środowiska. Zauważył, że gdy brakuje środków, wówczas jako pierwszą poświęca się politykę ochrony środowiska. Podkreślił również znaczenie statystyk i informacji porównawczych.

Komisarz **Janez Potočnik** rozpoczynając sesję odpowiedzi na pytania parlamentarzystów podkreślił, że zielona gospodarka jest ważna, również w kontekście ekonomii i wyjścia z kryzysu. UE jest głównym importerem zasobów i energii. UE importuje 6 razy więcej surowców niż eksportuje. W najbliższych dekadach zależność importowa UE będzie wzrastała, o czym należy pamiętać przygotowując polityki przemysłowe. Różnice cenowe energii między Europą a USA się utrzymają. Energia w Europie będzie kosztowała drożej niż w USA i o wiele drożej niż w Chinach. Ceny wielu surowców i energii będą rosły. Z tego względu tak istotne jest ponowne stosowanie i recykling. Podkreślił, że tworzenie gospodarki wydajnej energetycznie stanowi odpowiedź na uzależnienie surowcowe i energetyczne Europy. Konieczne jest stworzenie środowiska, które pozwoli na długofalową konkurencyjność Europy i ochronę środowiska.

Odnosząc się do komentarza Senator Rotnickiej, komisarz podkreślił, że dla niego ważne jest to, by różne polityki europejskie były spójne. Polityka rolna powinna być powiązana z polityką ochrony środowiska. Należy płacić rolnikom, żeby nie zanieczyszczali środowiska. Rolnicy muszą przestrzegać prawa unijnego. Podkreślił, że nie chce zaprzestania działania pewnych polityk unijnych, również jeśli chodzi o wykorzystanie azotanów, ale wszystkie polityki muszą być ze sobą spójne.

Odnosząc się do kodyfikacji prawa środowiskowego, tworzonego od 50 lat, komisarz podkreślił, że Komisja Europejska zajmuje się kodyfikacją prawa.

Odnosząc się do kwestii finansowania krajowego, komisarz poinformował, że w ramach programów krajowych dostępne są środki na infrastrukturę wodną, co przekłada się na niższe ceny za wodę.

Komisarz dodał, że wprowadzenie podatków związanych z wysypiskami śmieci może pomóc w finansowaniu ochrony środowiska. W opinii komisarza różnego rodzaju podatki muszą się ze sobą łączyć. Konieczne jest stworzenie całego instrumentarium.

Komisarz zgodził się z sugestią posła ze Szwecji odnośnie współpracy regionalnej i poinformował o tym, że w przyszłym roku nastąpi przegląd celów, jeśli chodzi o odpady. Zostanie opublikowany komunikat KE nt. żywności i odpadów żywnościowych. Podkreślił również wagę ponownego zużycia wody i stworzenia planu przyszłej gospodarki wodnej. Poinformował, że KE chce zbierać informacje z krajów granicznych w UE i z terenów przygranicznych. Odnosząc się do współpracy w basenie Morza Bałtyckiego, podkreślił wagę współpracy ze wszystkimi krajami, bo Morze Bałtyckie jest wspólnym dobrem państw nad nim leżących.

Odnosząc się do gospodarki odpadami komisarz powiedział, że obecna dyrektywa ramowa mówi o hierarchii odpadów i sugeruje politykę 'zero odpadów'. Do realizacji dyrektywy potrzebne są plany krajowe oraz polityka ponownego użycia, recyklingu, a na końcu spalanie i umieszczanie na wysypiskach. Są miasta, które miały problemy z odpadami, ale w krótkim okresie czasu sobie z tym poradziły. Pomocne są dobre instrumenty finansowe oraz segregacja odpadów. Taka strategia zbiórki selektywnej jest atrakcyjna dla biznesu pod względem inwestycyjnym, choć czasami potrzebna jest również pomoc państwa.

Odnosząc się do sugestii posła z Wielkiej Brytanii, komisarz Potočnik zauważył, że realizacja programów rolno-środowiskowych jest możliwa, mimo że w kolejnej perspektywie finansowej na ten cel przeznaczono mniej środków. Będzie jednak więcej elastyczności w II filarze. Fundusze z II filaru muszą być wykorzystane w szeroki i mądry sposób. Komisarzowi nie podoba się to, co robi Rada, która chce umożliwić całkowitą elastyczność i przerzucanie środków z I do II filara, ponieważ może to być źródłem problemów w przyszłości.

Jeśli chodzi o propozycję organizowania corocznych spotkań Rady nt. poziomu wdrażania prawa środowiskowego, komisarz poparł ten pomysł, ale powątpiewał, by Radzie się on spodobał.

Komisarz podkreślił, że Komisji Europejskiej zależy na tym, jak państwa członkowskie reagują na jej propozycje. Ważne jest zaufanie między państwami członkowskimi. Obywatele mają ufać rządowi a rządy państw członkowskich sobie nawzajem. Najważniejsze jest zapewnienie równych warunków dla wszystkich. Podkreślił również problem marnotrawstwa wody i koniecznej zmiany mentalności w tej kwestii.

Odnosił się do wypowiedzi posła z PE, który mówił o niemożności wypełnienia zobowiązań po okresie przejściowym. Komisarz powiedział, że wiele państw członkowskich często zauważa problem, gdy pojawia się widmo terminu końcowego. Czasem trzeba zastanowić się, dlaczego państwa nie wdrożyły prawa unijnego i czasem właściwe jest porozumienie oparte na okresie przejściowym. Przypomniał, że zobowiązania unijne mają charakter prawny.

Odnosząc się do wypowiedzi posła z Portugalii, który mówił, że nie należy naciskać, ale współpracować, Komisarz zaznaczył, że dla niego najważniejsza jest współpraca a nie wywieranie presji. Podkreślił, że parlamentarzyści są w błędzie, jeśli myślą, że KE nie bierze pod uwagę specyfiki państw członkowskich i nie wpisuje tego w opracowywanie dokumentów. Dodał, że przecież państwa członkowskie zawsze mają prawo do wypowiedzenia się i zabierania głosu. Zadaniem komisarza po zatwierdzeniu dokumentu jest tylko patrzeć, czy prawo jest realizowane. Nie można już go zmienić. Specyfikę państw członkowskich należy wziąć pod uwagę wcześniej, w okresie opracowywania projektów aktów prawnych.

Komisarz podkreślił, że zgadza się z opinią, że dobrze jest mieć wiedzę i więcej informacji nt. procedur traktatowych. Zaznaczył, że jeśli przebywa z wizytą w jakimś kraju, zawsze ma

miejsce spotkanie z parlamentami narodowymi. W opinii komisarza najważniejsze jest włączenie parlamentów narodowych w przygotowywanie i wdrażanie prawa ochrony środowiska.

Komisarz zgodził się z posłem z Luksemburga, że bez wiarygodnych informacji nie jest w stanie podejmować wiarygodnych decyzji. Na koniec zaznaczył, że potrzebne jest globalne rozwiązanie środowiskowe.

W części drugiej debata koncentrowała się na przepisach dotyczących ochrony środowiska. Główne wystąpienie miała dyrektor wykonawcza Europejskiej Agencji Środowiska - **Jacqueline McGlade**, po czym odbyła się debata z udziałem posłów do PE oraz posłów do parlamentów narodowych.

Przemówienie Jacqueline McGlade dostępne jest w załączniku i na stronie:

<http://www.europarl.europa.eu/document/activities/cont/201303/20130327ATT64026/20130327ATT64026EN.pdf>

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska**